GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 112. — W Poniedziałek dnia 14. Maja 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 9. Maja.

N. Król raczył najłaskawiéj potwierdzić wyniesienie Dziekana Xiędza Stanger w Kreicnach na godność Kanonika honorowego przy kościele katedralnym w Trewirze.

Odjechał stąd: Cesarsko-Rossyjski tłómacz, Cezar Poniatowski, gońcem przez Lubekę do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30. Kwietnia.

(*Z Gaz. Rząd. Pr. — Wiadomość prywatna.*) — Skoro dnia 25. Marca Statut Organiczny jako nowe zasadnicze prawo Polski w Warszawie ogłoszony został, radość powszechna udzieliła się mieszkańcom stolicy. Uczynił wprawdzie Rząd tymczasowy wszystko, co swobody i szczęście Polski nanowo ocalić mogło, jednak niebyło w jego mocy wszystkie uchylić niedogodności, z każdym rządem prowizoryjnym nieodrębnie połączone. Jeśli więc Polska niemiała dzielić losu Grecyi, wszystko na tém zależało, aby rząd ten prowizoryjny niepotrwał dłużéj nad potrzebę naglącą stosunków czasowych. Łaska Cesarza nadała więc krajowi Statut Organiczny, jakiego Polska do nowego kształcenia swego i jako rękojmią przyszłosci potrzebowała. Ustawy Kongresu Wiedeńskiego — które Polacy podczas rewolucyi nibyto w imieniu narodu zniweczyli — dochowane są w tym Statucie jak najsumienniéj i w pierwszym paragrafie na samym wstępie wyłożony jest ogół (résumé) całego prawa, aby zapobiedz wszelkim fałszywym tłomaczeniom wysokiéj woli Cesarza. Polska ma oddzielną administracyą (une administration distincte), Stany prowincyonalne, zgromadzenia szlachty i gmin; otrzymała więc najistotniejsze instytucye narodowe i zastępstwa najnaturalniejsze, które kraj cały nadal bardziéj uszczęśliwią, niż owe nieme albo zgiełkliwe Sejmy zaburzonéj przeszłości. W języku praw krajowych i narodu żyć będzie nadal oświata Polaków, rozkrzewi się ich umnictwo coraz bardziéj pod zasłoną swobodnéj tolerancyi wyznania i gdzie jak teraz w Polsce istnie Statut Organiczny, zabezpieczający prawnie utrzymanie zwyczajów i obyczajów krajowych i wolność każdego osobistą, tam jest rzeczywista narodowość, albo jéj nigdzie niema. Sławny dziejopis wolności Szwajcarskiéj powiada, że być posłusznym własnym, miej-

scowym i narodowym prawom, jest wolnością obywatelską. A ta wolność, z której się obecnie Polacy cieszą, jest istotną żywicielką narodowości. Prawda, że obie Izby razem z okopami Warszawy upadły, ale natomiast nowe odzyskają życie instytucye narodowe, obrady komunalne i prowincyonalne, których Polska, gdzie się wszelka wolność na Izbach Sejmowych ograniczała, nigdy jeszcze nieużywała. A jeśli to jest prawdą, co Fievée, przyjaciel Lafayetta zwykł twierdzić, że tam, gdzie wolność innych niema opiekunów, nad dyskussye obydwóch Izb, żadnéj niema wolności, tedy Polska teraźniejsza niema przyczyny, utyskiwać na utratę tych Izb. Lecz żaden Polak tu też obecnie o nią się nietroszczy. Izby albowiem z r. 1831. niezostawiły w narodzie, bardziéj skutki, niż zasady rozważającym, miłego wspomnienia. Razem z Izbami znikło wojsko polskie. Jednak niezostanie Polska, podobnie jak Węgry, Czechy, Lombardya, Szkocya i Irlandya bez armii, chociaż mieć niebędzie, równie jak i te Królestwa, armii narodowéj. Nikomu też oprócz tego nieprzyszło na myśl, szukać narodowości wyłącznie tylko w obozach, albo na paradzie. Jakkolwiek więc osądzić chcemy Statut Organiczny, zawsze jednak obojętnie rzeczy rozbierający o téj prawdzie się przekona, że Kongres Wiedeński — który bynajmniéj niegwarantował konstytucyi Polski z r. 1815. — we wszystkich swoich warunkach względem Polski przez Statut Organiczny dokładnie został zachowany, i że Polacy tą drogą, nierównie większéj dopięli korzyści, niż się sami spodziewać mogli. To dobrodziejstwo N. Cesarza uznali także dostatecznie. Bo właśnie odeszła Deputacya do Petersburga, aby dzięki narodu za nadane mu swobody złożyć u stóp tronu. Więc złośliwa tylko i rozmyślna kłamliwość niektórych dziennikarzy, zwykłych deptać i znieważać mądrość prawodawczą i sprawiedliwość nowszych czasów i samych siebie wyzuwać z roztropnego sądu, zdołała miotać obelgi na Statut Organiczny, jak dawniéj na konstytucyą. Ale mniejsza o to!

Z dnia 9. Maja.

(Z Dzien. Powsz.) — W niedzielę i wczoraj w Teatrze Narodowym przedstawiono „Niemą z Portici.“ Niebędziemy szczegółowo wyliczali zasług artystów, występujących w tym genialnym utworze Aubera. Śpiewy, muzyka, tańce, dekoracye pędzla P. Sachetti, wszystko zachwycało ucho i oko. Licznie zgromadzona publiczność umiała godnie ocenić te usiłowania.

Z Lipska donoszą, że przed rozpoczęciem teraźniejszego jarmarku, wiele interesów handlowych ułatwiono szczególniéj przez kupców rossyjskich i polskich.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 18. Kwietnia.

Przez niezmordowaną gorliwość dyplomacyi godne poszanowania umiarkowanie papiezkiego Rządu, niebezpieczeństwo wojny europejskiéj wznowione w Ankonie, zostało pokonane. D. 15. b. m. Poseł francuzki przesłał Kardynałowi Sekretarzowi Stanu umieszczoną poniżéj notę, a dnia 16. otrzymał następującą poniżéj odpowiedź; obiedwie co do wysłowienia i składu stósowne do stanowiska dwóch mocarstw, z których jednemu wypadło zadosyć uczynić za wyrządzoną krzywdę, drugiemu zaś przebaczyć tę pokrzywdzenie, wymódz zadosyćuczynienie i zabespieczyć takowe. Dnia 16. wieczorem, Poseł francuzki przyjął bez wymówki uczynione warunki. Obadwa dokumenta należą do najgodniejszych uwagi naszego czasu, są oraz dowodem, jaką moc nadaje *dobre prawo* każdéj potędze, i jak mocno usiłują wszelkie mocarstwa europejskie to prawo bronić.

Nota Posła francuzkiego jest otwartém wyznaniem popełnionego błędu i prośbą do głowy kościoła, aby przez wzgląd na położenie Francyi, łaskawością zastąpił sprawiedliwość. Odpowiedź Kardynała Bernetti zawiera przychylenie się do téj prośby, lecz surowo określa sprawiedliwość, i przepisuje warunki, które stanowczo wyrażają różnicę położenia wojsk austryackich i francuzkich, sposobem odpowiadającym godności papiezkiego rządu i słusznym dla dworu Cesarskiego względom, a razem odsuwają wszelkie mieszanie się do wewnętrznéj administracyi, na mocy noty z dnia 12. Stycznia, jako aktów ostatecznych. Do czegoż więc posłużyła ta wyprawa? Czyliż rozkrzewiła wpływ burzliwéj fakcyi we Włoszech? Nie, przekonała owszem obłąkanych i źle myślących, że Francya niewesprze ich, ani im pomoże do wykonania ich zamiarów. Czyliż podkopała powagę Papieża, jako głowy kościoła? Nie, gdyż widocznie okazała potęgę jego przywiązaną do téj attrybucyi. Czyliż zmusiła Papieża jako władzcę ziemskiego do koncessyi? Nie, wyraźniéj bowiem wykazała, że przez oświadczenia z dnia 12. Stycznia, narady uproszone z mocarstwami zostały zamknięte. Czyliż oddaliła Austryaków lub ich poniżyła w opinii? Nie, przedłużyła bowiem ich pobyt w legacyach i dała im czas do okazania, ile spokojna i otwarta polityka przez groźby Francyi może być obłąkana. W postępie tego wypadku, znajdujemy potężną rękojmię

pokoju. Francya objawiła odwagę swoję poświęcenia części swéj próżności dla niego, a potęga innych mocarstw, wspólnie z ich umiarkowaniem na nowo została udowodniona.

I. Nota Hr. St. Aulaire do Kardynała Sekretarza Stanu, Bernetti, datowana w Rzymie 15. Kwietnia 1832. — Skoro noty W. Kardynała Sekretarza Stanu z d. 25. i 26. Lutego doszły do wiadomości dworu francuzkiego, podpisany otrzymał polecenie oświadczyć, że dowódzca okrętu liniowego Gallois, komenderujący wyprawą podczas nieobecności Generała Cubières, postąpił wbrew otrzymanych instrukcyi i że zostaje odwołany do Francyi, dla zdania sprawy ze swego działania. Zawiadomiając o tém JW. Sekretarza Stanu, podpisany był obowiązany powtórzyć, że uczucia rządu francuzkiego względem Stolicy Apostolskiéj niezmieniły się w niczém, że pozostały ciągle najprzyjaźniejsze i że utrzymanie władzy świeckiéj Papieża, nienaruszalność i niepodległość państw jego, teraz jak i dawniéj są podstawą polityki francuzkiéj we Włoszech. Podpisany dopełnił téj powinności względem JW. Sekretarza Stanu, a gdy następnie wolno mu było stawić się przed Jego Świątobliwością, niezaniedbał nic dla przekonania Ojca Świętego, że jedynie nieszczęsny błąd, mógł chwilowo przerwać dobre porozumienie, którego powrótu Król Francuzów pragnie jak najmocniéj. Gdy względy na wysoką politykę (*des considérations d'une haute politique*) niedozwalały stojące we Włoszech wojsko francuzkie odwołać niezwłocznie, podpisany musiał prosić Jego Świątobliwości, aby na pobyt ich w Ankonie, jako na factum dokonane zezwolił (d'acquiescer á leur présence á Ancone, comme á un fait accompli); lecz zarazem otrzymał był rozkaz ofiarowania wszelkie zadosyćuczynienie, przyjąć wszelkie drogi pojednania i wszelkie układy odpowiadające życzeniom rządu papiezkiego, i nie pozostawiające żadnéj wątpliwości względem zupełnéj zgodności i jedności widoków między Francyą, a wszelkiemi mocarstwami interesowanemi przy sprawach Włoch, a któréj to zgodności i jedności widoków, kilka dawniejszych dokumentów, a mianowicie noty Posłów Francyi i Austryi tudzież Ministrów Pruss i Rossyi z dnia 12. Stycznia r. b. jawnym są dowodem.

Upoważniony tym sposobem uprzątnąć wszelkie trudności, któreby mogły być przeciwne załatwieniu téj sprawy, podpisany ma nadzieję, że załatwienie to nastąpi niezwłocznie w sposobie najprzyjaźniejszym. W tym celu oczekuje dalszych JW. Sekretarza Stanu kommunikacyi i ma zaszczyt etc.

Odpowiedź Kardynała Sekretarza Stanu, do Hrabiego St. Aulaire, datowana w Rzymie 16. Kwietnia. Podpisany Kardynał Sekretarz Stanu, przedstawił Jego Świątobliwości notę, jaką JW. Pan przysłałeś w odpowiedzi na protestacyą względem zajęcia Ankony w d. 23. Lutego i przeciwko następstwom wynikłym z tego wypadku. Biorąc na uwagę, że Kapitan Gallois działał przeciwko otrzymanym instrukcyom, że jego postępowanie zostało zganione i że dla zdania z niego sprawy został wezwany do Francyi, Ojciec Święty namienił wszakże że factum to trwa ciągle, i że jedyném zadosyćuczynieniem, któreby tak nazwać można, byłoby rychłe ustąpienie Francuzów z Ankony.

Gotowy jednakże dać dowód swéj łagodności i umiarkowania, tych dwóch wzniosłych znamion boskiéj religii, którym jako głowa przewodniczy na ziemi, i jako władzca duchowny chętny unikać wszystkiego, coby mogło narazić pokój Europy, Ojciec Święty niezaniedbał, wziąć pod ścisłą rozwagę i na względy położenie Rządu francuzkiego, które jak JW. Pan wyraziłeś, niedozwala mu odwołać niezwłocznie wojska francuzkiego, znajdującego się obecnie we Włoszech. Zważywszy położenie takowe i zgodnie z uczuciami innych wysokich mocarstw, które tak mocno obchodzi nienaruszalność i niepodległość państw Papiezkich, Jego Świątobliwość raczył upoważnić podpisanego do porozumienia się z Jaśnie Wielmożnym Panem względem czasu, kiedy wojska francuzkie ustąpią z Ankony morzem z nieodzownym jednakże warunkiem, że działalność tego wojska, aż do chwili odpłynienia, ograniczy się jedynie na służbę militarną w warowni, i że dowódzca niebędzie się mieszał do niczego, co przechodzi zakres téjże służby.

Z téj to właśnie przyczyny, Jego Świątobliwość niemoże odstąpić od dołączonych tu warunków, a które podpisany z rozkazu Jego Świątobliwości, kommunikował reprezentantom wielkich mocarstw, które w notach z dn. 12. Stycznia objawiły ostateczne oświadczenia swych uczuć. Jego Świątobliwość niewątpi, że JW. Pan w uznaniu ducha umiarkowania i pokoju, jaki powodował przy napisaniu tych warunków poddasz im się zupełnie w imieniu swego Monarchy: ponieważ zaś bardzo jest ważne dla stolicy apostolskiéj, aby żadna kwestya względem zrozumienia niewstrzymała zastósowania tych warunków, więc Jego Świątobliwość tak je chce mieć zrozumiane, aby w przypadku wątpliwości względem prawdziwego ich ducha, najkorzystniejsze dla stolicy świętéj tłómaczenie, by-

ło to, do którego rząd francuzki obecnie uznaje się już obowiązanym. W oczekiwaniu odpowiedzi, podpisany ma zaszczyt i t. d.

Warunki. 1) Przybyłe do Ankony na galarze „Rhone" 450 wojska, niezwłocznie powrocą do Francyi na okręcie. 2) Wojska, które wylądowały w dniu 23. Lutego, przez czas swego pobytu będą zawisłe od JW. Ambassadora francuzkiego, a ten ma być upoważniony od swego Rządu, wydawać dowódzcy ich bezpośrednie rozkazy. 3) Ani to wojsko, ani eskadra, pod żadnym jakimkolwiekbądź pozorem niemogą być wzmocnione. 4) Niewolno będzie wojsku francuzkiemu podczas pobytu w Ankonie przedsiębrać robót fortyfikacyjnych; rozpoczęte, będą zaniechane i nierozpoczynane na nowo. 5) Skoro Rząd papiezki niebędzie już potrzebował pomocy, jakiéj żądał od wojsk Cesarsko-Austryackich, Jego Swiątobliwość prosić będzie Cesarza o ich cofnięcie. W tymże czasie Francuzi morzem ustąpią z Ankony. 6) Na cytadeli ankońskiéj odtąd powiewać będzie bandera papiezka. 7) Wojskom francuzkim niewolno będzie wychodzić po za obwód murów Ankony. Artykuł 11. kontraktu zawartego w d. 7. Marca przez Generała Cubiéres z liwerantem Constantini, jest więc bez celu i znosi się niniejszém. 8) Dowódzcy wojska w Ankonie niebędą przeszkadzać ani tamować działalności władz papiezkich, a mianowicie policyi. 9) Wszelkie koszta wyprawy tudzież wszelkie jakie bądź wydatki wojska francuzkiego w Ankonie stają się ciężarem Francyi. 10) Przy dowódzcy wojsk francuzkich w Ankonie znajdować się będzie agent polityczny z dostateczném pełnomocnictwem od Ambassadora Francyi w celu czuwania nad ścisłém wykonaniem niniejszych artykułów.

Szwajcarya.

Z dnia 1. Kwietnia.

Wiadomość o zawarciu kapitulacyi względem zaciągnienia dwóch pułkow szwajcarskich do służby papiezkiéj zdaje się być przedwczesną chociaż pewna, że odbywały się w tym względzie negocyacye. Niebędzie to jednak tak jak dawniéj, zobowjązanie rządów kantonów, lecz dozwolone zaciąganie ludzi do służby, za których rządy nieprzyjmują żadnéj odpowiedzialności.

Francya.

Z Paryża, dnia 30. Kwietnia.

Zasłużonemu Deputowanemu Thiers przyniesiono kocią muzykę w Aix i niegodnym go wyszydzono sposobem.

W gminie St. Germain o 11 mil (lieus) od Paryża, jest obraz cudowny St. Julienne, do którego dawniéj wiele przychodziło pobożnych-pielgrzymów z przyległych okolic. Podczas restauracyi kilka tylko dyecezyi zostało wiernemi temu obrazowi a po rewolucyi Lipcowéj nikt więcéj go niezwiedzał. Teraz po wybuchnieniu cholery, nanowo zapał święty ogarnął śmiertelników i przeszło 300 osób codzień modły swe składa przed obrazem. Doktorzy niedomyślili się, żeby w bliskości stolicy cywilizowanego świata takimiał się znajdować środek wybawienia.

Z Wandei smutne nadchodzą wiadomości. Oddział pułku 61go starł się pod Niort z 60 uzbrojonemi szuanami. Kilka dni przedtém zaszła podobna utarczka pod folwarkiem La Mouniére, gdzie niejakiś Galin mieszka. Szuanie odnieśli zwycięstwo; podoficerz małym swoim oddziałem był przymuszony cofnąć się. Dopiero gdy nadeszły posiłki odnowiono potyczkę i wyparto powstańców ze stanowisk zajętych. Po odejściu ich znaleziono na placu ciało żołnierza okropnie pokaleczonego; wynaleziono także ślady krwi, które prosto prowadziły do domu dzierzawcy; otoczywszy tenże znaleziono tam znaczną ilość prochu i broni. Jedna z córek dzierzawcy sama się między potykającymi znajdywała; widziano i poznano ją, poczém ją samą i całą rodzinę aresztowano. Diot i Robert byli naczelnikami rokoszan.

Do liczby Generałów-Poruczników, którzy w skutek wydanego niedawno postanowienia królewskiego zostali uwolnieni od służby, należą Generałowie Mathieu Dumas, Carra Saint Cyr, Souham, Campredon, Rey, Dessaix, Delaborde, Ledru-des Essarts, Drouot, Fririon, Cassarelli i Pernetti.

Dzienniki paryzkie donoszą: że Marszałkowi Clausel w podróży do Algieru towarzyszyć będą: General Lamarque, panowie Mauguin, Podenas Auguis i Laboissiere.

Liczba kandydatów do prefektury departamentu Sekwany wzrasta codziennie. Prócz panow Gisquel, Aug. Perier, Saulnier i Barante, wymieniają teraz także jeszcze Hr. Rambuteau i Hr. Chabrol, który jak wiadomo, już dawniéj piastował ten urząd.

General-Porucznik b ron Fririon mianowany został w miejsce zmarłego Generała-Porucznika Delasme komendanten domu inwalidów.

Z dnia 1. Maja.

Od dnia 29. do 30. Kwietnia umarło na cholerę osób 119, więc 21 mniéj niż dnia poprzedzającego.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie medyków, którzy oświadczyli, że chociaż cholera złagodziła srogość swoję, jednak do prawdy jest podobném, że aż do Października po-

trwa. W tym duchu ułożono sprawozdanie do Ministra spraw wewnętrznych.

Pan Prezes Rady Ministrów zasłabł nanowo tak gwałtownie, iż niema żadnéj nadziei, żeby mógł przyjśdź do zdrowia. Kryzys, co wczoraj nastąpiła, siły jego zupełnie wycieńczyła; odtąd zostaje on w stanie niemocy i osłabienia nadzwyczajnego i podobny jest do konającego. Na giełdzie głoszono, że zszedł z tego świata. Było to wprawdzie pogłoską zawczesną, ale Prezes istotnie jest bez nadziei. Wczoraj zrana odbyła się rada medyków, w skutek któréj krew mu puszczono, a potém przez 3 godziny w zimnéj zatrzymano kąpieli. Takiéj kuracyi ani zdrowy człowiek znieśćby niemógł; jakże więc ona działać musiała na Prezesa, którego siły fizyczne długie cierpienia i nieprzestanne boleści zniweczyły? Niemożna oznaczyć czasu, jak długo to pasowanie z śmiercią trwać będzie; doktorzy wszelako oświadczyli, że ostateczny zakres niejest dalekim. Rodzina chorego dotychczas się jeszcze lepszą cieszyła nadzieją, pochlebiając sobie, że ostatnie operacye ocalą męża z tylu względów jéj drogiego. Ale teraz obawa straty nieodżałowanéj w głębokim ją i wszystkich Prezesa znajomych pogrążyła smutku.

Monitor dzisiejszy następujące zawiera postanowienie Królewskie: „Pan Girod de l'Ain, Prezydent Izby Deputowanych, mianowany został Ministrem instrukcyi i oświecenia w miejsce Hrabiego Montalivet.

Dziennik handlowy pisze, co następuje: „Podczas choroby miewał Pan K. Périer kilka rozmów z Xięciem Orleańskim, dotyczących się stanu polityki. Następca tronu zmierzał do zbadania zdania Pana Périera, kogoby on poczytywał za najlepiéj uzdatnionego do objęcia prezesostwa, gdyby on sam niemiał być więcéj w stanie sprawowania służby swojéj. Zdawało się jednak, że Pan Périer niechciał składać prezesostwa; zaś podał radę, aby Panu Montalivet poruczono Ministerstwo spraw wewnętrznych, celem utrzymania systematu sławnego juste milieu. — Dzisiaj w salonach Tuileryów mowa była o oddaniu prezesostwa Panu Montalivet; ale większość Rady projekt ten odrzuciła.

Gazette sama donosi, że w ciągu 10 dni 4 razy ją policya zabrała (więc 6 razy mniéj, jak być powinno).

W Monitorze wczorajszym czytamy: „Xiążę Treviso, Marszałek Mortier, do Ministra spraw zewnętrznych: Cesarz Rossyjski przychylił się do zratyfikowania traktatu z d. 15. Listopada. Ratyfikacyą już odesłano do Londynu. — Petersburg, d. 16. Kwiet. 1832."

Z Tulonu donoszą z d. 24. Kwiet.: Uzbrajają nową wyprawę. Nadszedł rozkaz, aby okręt „Marengo" i fregatę „Dido" postawiono w takim stanie, aby co chwila mogły wyjśdź pod żagle. Cała wyprawa składać się ma z 6 okrętów z 3000 żołnierzami na pokładzie. Podobno przeznaczoną jest przeciw Konstantynie albo Oranowi.

Z Marsylii, dnia 26. Kwiet. — P. Thiers przybył tu incognito. Załoga w Aix poczyniła przygotowania, aby zapobiedz dalszym obrażeniom Deputowanego zacnego. Zaś za wszelkie wyświadczenia honoru podziękował P. Thiers raz na zawsze.

Z dnia 3. Maja.

Wiadomość w Monitorze zamieszczona o nastąpionych w Marsylii d. 30. Kwiet. rozruchach Karolistów, wzbudziła tu wielką obawę, gdyż powszechnie sądzono, że powstanie nierownie było groźniejszém, niż gazeta rządowa donosiła. Lecz umysły uspokoiły się nieco, gdy w południe następującą drugą ogłoszono depeszę telegraficzną: „Marsylia, d. 30. Kwietnia o godzinie 11½. Prefekt Rodanu do Ministra spraw wewnętrznych. Bunt dzisiaj zrana podniesiony przytłumiono. Chorągiew trójkolorowa powiewa znowu na wieży Sanct-Laurence, gdzie rokoszanie zatknęli byli białą banderę. Kilka hersztów powstania w niewolą wzięto. Przeciw tym, co tu uchodzą za tajemnych podżegaczy, wytoczono sprawy śledzcze. Pokoj przywrócony."

To uwiadomienie rządowe było przyczyną, że kurs tylko małoco się zniżył. Jednak obawiają się niektórzy, że ponieważ pierwsza depesza bez daty była ogłoszona, owa druga była wysłaną przed tą pierwszą, że więc pokój niejest jeszcze przywrócony. Krąży tu pogłoska, że podczas buntu w Marsylii Xiężniczka Berry na pokładzie okrętu znajdowała się w bliskości portu, chcąc się doczekać wypadku ostatecznego. — Podobnież tu w stolicy były umówione, jak się zdaje, spiknienia buntownicze; udaremnione jednak zostały przez czujność władz, bo scena wieczora wczorajszego nawet niezasługuje na imie powstania. Około 150 ludzi klassy wyrobczéj przeciągając ulice, z ustawicznemi się odzywało okrzykami: „Niech żyje Rzeczpospolita! Precz z Ludwikiem Filipem!" lecz mocny oddział gwardyi municypalnéj rozpędził wichrzycieli. Jeden z nich, wystrzeliwszy z pistoletu, został schwytany; udało mu się jednak wymknąć z rąk żandarmeryi. Wczoraj stolica była w stanie pokoju; wszelako odebrała cała załoga rozkaz, aby była gotową na pierwszy znak stanąć pod bronią.

Pan Périer, powiada Dziennik Spo-

nów, ciągle bardzo chory. Wczoraj oświadczył sławny Esquirol (doktor), którego dopiero przed kilku dniami przyjęto w poczet doktorów leczących Prezesa, że gdyby się udało uspokoić drażliwy stan żołądka Ministra, jest jeszcze nadzieja, że przyjdzie do zdrowia.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Kwietnia.

D. 23. m. b. obchodzono w Stratford-upon-Avon, w mieście gdzie się Szekspir rodził, urodziny jego uroczystym bankietem w obec wszystkich władz miasta i przedniejszych osób z okolicy. Toast „Pamiątce Szekspira" pili z milczeniem pełném uszanowania, spełniono też toast na pamiątkę Cervantesa, który tegoż samego dnia umarł co Szekspir, tylko o rok później. Przyszła trzyletnia uroczystość Szekspirowa, ma trwać przez 4 dni.

Wczoraj sprawiła pogłoska o niespodzianym wyjeździe Hr. Orłowa do Hagi wielkie poruszenie na giełdzie. Była wszelako bezzasadną. Rozprzestrzeniła się teraz insza wieść, że się Hrabia dopiero za tydzień uda napowrót do Hagi. — Rossya traktatu pokoju nie zratyfikowała.

Sun odebrał listy z Portugalii, donoszące, że Dom Miguel nad granicą Hiszpańską budować każe więzienia, aby kupców i inne osoby majętne, wzbraniające się wypłacenia kwoty pożyczki wymuszonéj, natychmiast aresztować i tam osadzić. Ta srogość dobrze skutkowała; kto tylko mógł, zapłacił, a niektórzy nawet drugie tyle, ile od nich wymagano. Wiele znakomitych osób wywieziono z więzień stolicy do Afryki, aby innych w wakujących umieścić posadach.!

Onegdaj odbyło się zgromadzenie wielkiego politycznego towarzystwa Północy. Uchwalono petycyą do Izby wyższéj, celem skłonienia téjże do przyjęcia bilu reformy bez pokaleczenia, nadewszystko zaś bez odmiany ustaw względem komornego 10 funt.

Wiele tu teraz głoszą o rozdwojeniu, które nastąpić miało między dwoma najznakomitszymi członkami dawniejszego Ministeryum; przypisują to téj okoliczności, że jeden z tych Panów postępom bilu reformy nie dał dzielniejszego oporu.

Między węglarzami w Newcastle, niekontentymi z płacy swéj niskiéj, objawiały się ślady rokoszu. Ci, co dotychczas zatrudnienie mieli, niechcą więcéj pracować, ale także i niedopuścić, ażeby właściciele kopalni węgielnych innych najmowali robotników.

Przez umieszczone w Nrze 73. Gazety Poznańskiéj obwieszczenie JW. Naczelnego Prezesa W. Xięstwa Poznańskiego z d. 24. Marca r. b. podane już zostały do wiadomości publicznéj postanowienia, które N. Król względem przeniesienia nagrobków i poziomych szczątków osób zmarłych z starego na nowy cmentarz ewangelicki w Najwyższém rozporządzeniu gabinetowém z dnia 10. Marca r. b. wydać raczył.

Stósownie do tychże kazała Dyrekcya fortyfikacyjna oznaczyć brózdą część starego cmentarza, która musi być z przyczyny robót fortecznych skopaną i skropić wapnem groby zmarłych, których szczątki według rozporządzenia gabinetowego tylko przeniesione być mogą, aby je przez to poznać można. Przestrzeń na nowym ewangelickim cmentarzu, przeznaczona na umieszczenie przewiezionemi być mających kości i nagrobków będzie także oznaczoną i interesentom przez grobarza wskazaną.

Podając to do wiadomości publicznéj, przepisujemy zarazem następujący sposób postępowania w téj mierze:

1) Przewiezienie nagrobków, trumien i kości z starego cmentarza ewangelickiego może być dozwoloném tylko tym, dopełniającym przepisów w téj mierze policyjnych, należącym zmarłych, którzy w przeciągu 6 tygodni, rachując od publikacyi tego obwieszczenia, zgłoszą się do naszego Kommissarza, tymczasowego Nadburmistrza Pana Behm, i od tegoż pozwolenie otrzymają.

2) Zanim pozyskać mogą pozwolenie na przewóz od Kommissarza, powinni z przybraniem grobarza grob mający być translokowanym oznaczyć tablicą i numerem, wystarać się u Kollegium kościelnego ewangelickiego o wskazanie miejsca na nowym cmentarzu, które tym samym numerem oznaczone być powinno, i że się tak stało, również i prawo swe do translokacyi attestem ewangelickiego Kollegium kościelnego udowodnić.

3) Kommissarz kommunikować będzie zgłaszającym się interesentom rozporządzenia policyjne, które przy uskutecznieniu translokacyi zachować należy; tudzież kwoty, które za roboty translokacyjne wynagrodzonemi i po ich ukończeniu z kassy budowy twierdzy wypłacane być mają.

4) Według postanowień rozporządzenia gabinetowego, winni są interesenci ukończyć translokacyą w przeciągu 6 tygodni od dnia wydanego zezwolenia. Wykopywanie trumien i kości na starym cmentarzu ewangelickim można przedsiębrać tylko od godziny 9. wieczornéj do godziny 6. rannéj, przewóz zaś trupów na nowy

cmentarz dopiero od godziny 11. wieczornéj do godziny 6. rannéj.

5) Jeżeli translokacya nagrobków nie na nowy, lecz, stósownie do Najwyższego rozporządzenia gabinetowego, na stósowne miejsce starego cmentarza, które Kapitan inżynierów Hardeneck interesentom na żądanie wskaże, wymaganą będzie, uskuteczni onęż Dyrekcya fortyfikacyjna.

6) Kto w przeciągu przepisanego 6tygodniowego terminu niezgłosi się o pozwolenie translokacyi nagrobków, grobów familijnych, trumien lub kości; lub kto ostatniéj w przeciągu 6 tygodni od dnia uzyskanego pozwolenia nieuskuteczni; lub kto nareszcie niechce jéj podjąć na kommunikowane mu przez Kommissarza kwoty bonifikacyjne, utraci prawo translokacyi.

7) We względzie tych interesentów, którzy tym sposobem utracą prawo translokacyi, tak się postępować będzie. Trumny ich należących w miarę postępu robót fortecznych zostaną wykopane, w wielką mogiłę złożone i zasypane. Nagrobki każe dyrekcya fortifikacyi w stósowném miejscu pod otwartém niebem złożyć, dopóki się właściciel do nich nie zgłosi. Dziedziczne groby familijne zostaną przy postępie budowy zasypane.

Wzywamy tedy wszystkich tych, którzy poziome szczątki swoich zmarłych należących, wystawione im nagrobki lub groby familijne na nowy cmentarz ewangelicki przenieść zamyślają, ażeby w przeciągu oznaczonego czasu starali się o pozwolenie tym końcem, i przedsięwzięli translokacyą, inaczéj sami sobie przypiszą, gdy po upłynieniu terminów wnioski ich niezostaną przyjęte, owszém przy dalszym postępie budowy twierdzy według powyższych uwag postępować się będzie musiało.

Poznań, dnia 17. Kwietnia 1832.

Królewsko Pruska Regencya I. i II.

OBWIESZCZENIE.

Folwark Stare Gałężewo w Ekonomii rządowéj Gozdowskiéj w powiecie Wrzesińskim leżący ma od Śgo Jana r. b. biorąc, drogą licytacyi publicznéj prawem dzierzawy wieczystéj sprzedanym być.

Folwark rzeczony obejmuje w sobie:

w ziemi na ogrody	10 Mg.	99 □P.
w łąkach	12 —	169 —
w roli	334 —	57 —
w pastwisku	34 —	127 —
w podwórzach i miejscach do zabudowania	3 —	165 —
w miejscach nieużytecznych	6 —	167 —
w ogóle	403 Mg.	64 □P.

ma dom mieszkalny murowany, stary dom familijny w polu, chlew na trzodę, stodołę i owczarnią.

Czynsz roczny spłacalny dominialny wynosi z powyższego 126 Tal., z którego 42 Tal. jako jedna trzecia część summą kapitalną w ilości Tal. 840 w ciągu roku jednego spłacona być musi, poczém czynsz roczny dominialny tylko Tal. 84 wynosić będzie.

Podatek gruntowy wynosi Tal. 23 sbgr. 18, meszne 4 wiertl. żyta i tyleż owsa miary Poznańskiéj.

Minimum wkupnego na dzierzawę wieczystą, od którego licytacya zaczyna się 400 Tal. wynosi, wynikłe zaś z podań w licytacyi wkupne przed tradycyą zapłaconém być musi.

Również winien nabywca wynagrodzić dzierzawcę odchodzącego za pozostawione nadsiewy i uprawę tak dalece jak te do inwentarza gruntowego nie należą.

Na kaucyą każdy licytujący w terminie 400 Tal. okazać, i jeżeli jako najwięcéj podający utrzyma się, natychmiast złożyć winien.

Inne warunki jak niemniéj Regestra bonitacyjne tak w naszéj Registraturze ekonomicznéj jak również w Registraturze urzędu ekonomicznego w Gozdowie, który ostatni chęć nabycia mającym posiadłość samę pokaże, przejżane być mogą.

Termin licytacyi na

dzień 18. Czerwca r. b.,

o godzinie 10téj zrana w Gmachu Regencyi tutejszéj przed Radzcą Regencyi Wnym Klebs wyznaczonym został, na który chęć nabycia mających wzywa się, aby w terminie powyższym stanąwszy, z zdolności do posiadania wywiedli się i podania swe czynili.

Poznań, dnia 2. Maja 1832.

Królewsko - Pruska Regencya, wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Niewiadomi wierzyciele Kass następnie wymienionych oddziałów i instytutów wojskowych 5go korpusu armii:

1) 3go batalionu 19go pułku obrony krajowéj, szwadronu tegoż i kompanii artyleryi tu w miejscu,

2) zarządu garnizonowego i magazynowego magistratu tutejszego, składu magazynowego tu osobno na stancyi byłego, lazaretu garnizonowego rozwiązanego 2go powołania 3go batalionu 19go pułku landwery, rozwiązanego letkiego lazaretu wojskowego No. 1. tutaj byłego,

3) zarządu garnizonowego i magazynowego magistratu w Ostrowie i składu magazyno-

wego tam na stancyi byłego i tamtejszego lazaretu garnizonowego,

4) zarządu garnizonowego i magazynowego magistratu w Koźminie, składu magazynowego tam osobno na stancyi byłego i lazaretu garnizonowego,

5) zarządu garnizonowego i magazynowego magistratu w Zdunach i tamtejszego lazaretu garnizonowego,

6) lazaretów kantonowych w Kobylinie, Pogrzybowie, Kretkowie, Ostrzeszowie i Sławoszewie,

7) zarządu magazynowego magistratu i lazaretu kantonowego w Kempnie,

8) zarządu magazynowego w Nowém mieście nad Wartą i zarządu magazynowego w Dobrzycy.

Zapozywają się niniejszém publicznie, aby się końcem zameldowania pretensyi swych z roku etatowego od 1. Stycznia aż do ostatniego Grudnia 1831. w terminie na

dzień 21szy Lipca r. b.

przed Deputowanym Ur. Hennig Sędzią w naszéj sali sessyjnéj stawili, inaczéj bowiem z pretensyami swemi wykluczeni i do osoby tego, z którym kontraktowali odesłanemi zostaną.

Krotoszyn, dnia 15. Marca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Tegoroczny jarmark na wełnę w Szczecinie odbywać się znowu będzie w dniach

14., 15. i 16. Czerwca r. b.

Tenże jarmark zajmuje środek między Wrocławskim, który się już dnia 6. Czerwca r. b. ukończy, i Berlińskim, który się dnia 19. Czerwca zacznie, tak, iż tym sposobem dogodny pozostaje czas dla kupujących do przybycia z Wrocławskiego na tutejszy, jako też dla przedających i kupujących, do zdążenia jeszcze na Berlinski jarmark, jeżeliby tego potrzeba była.

Jarmark będzie się znowu odbywał, jak roku zeszłego, na obydwóch wielkich placach pomiędzy bramą Anklamską i Berlinską; przedsięwzięte także będą należyte środki, aby publiczność na jarmark zebrana miała wygodę w czynnościach handlowych, zwłaszcza co się tyczy dobrych podstawek, celem umieszczenia wełny.

Tutejsze instytuta pieniężne równie jak i znaczniejsze domy handlowe mieć będą dostateczne fundusze, aby realizować przekazane assygnacye pieniężne.

Znajome położenie miasta, jest także nader korzystném dla jarmarków na wełnę, gdyż takowa zaraz stąd może być przewożoną okrętami Odrą na dół, na morze, a pokrytemi wielkiemi łodziami na Odrze używanemi, w górę; zapraszamy zatém znowu kupujących i przedających, aby się na jarmark wspomniony licznie zebrali.

Szczecin, dnia 20. Kwietnia 1832.

Kommissya jarmarku na wełnę.

Ruth. Gribel. Müller. D. W. Schultze. Ebert.

Prześwietnéj Publiczności donoszę najuniżeniéj, iż w Poznaniu jako Antykwarz osiadłem, znaczny zbiór książek z każdego rodzaju nauk posiadam, także gotów jestem całe biblioteki zakupować.

Lissner, Antykwarz,
naprzeciw kościoła Jezu ckiego Nr. 227.

Doniesienie handlowe.

Doświadczona skrzętność syna mego Józefa upoważnia mię przypuścić go do współki w handlu moim, w skutek czego istnąca dotąd firma handlu tego zmienia się, i od dziś dnia, tak ja, jak równie i mój syn podpisywać się będziemy:

A. Freudenreich i Syn.

Poznań, dnia 10. Maja 1832.

Znaczny dobór najnowszych strojów paryzkich, jako to: kapelusze, czepki, wstążki, krawaty, kwiaty, pióra, rękawiczki, chustki blondynowe, suknie z materyi chally zwanéj i wszelkie do stroju damskiego należące artykuły, otrzymał i poleca w cenie najumiarkowańszéj

C. Jahn,
w Poznaniu, w rynku Nr. 52.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. *Maja* 1832.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	5	—	—	2	10	—
Żyto . . .	1	15	—	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	7	6	—	1	10	—
Owies . . .	—	25	—	—	—	27	6
Tatarka . .	1	15	—	—	1	25	—
Groch . . .	1	12	6	—	1	15	—
Ziemiaki . .	—	12	—	—	—	15	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	17	6	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	10	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	25	—